

Ks. GRZEGORZ KUDLAK
Uniwersytet Warszawski

PRZESŁANKI PRACY RESOCJALIZACYJNEJ W ASPEKCIE WIELOWYMIAROWEGO PODEJŚCIA DO OSOBY LUDZKIEJ

1. WPROWADZENIE

Istotą pracy resocjalizacyjnej jest oddziaływanie na osoby, których dotyczy taka czy inna forma patologii społecznej. Termin „patologia społeczna” spotykany jest obecnie bardzo często. Posługują się nim przedstawiciele różnorodnych dyscyplin naukowych takich, jak socjologia, pedagogika, medycyna, prawo, kryminologia. Stosują je też w licznych wypowiedziach dziennikarze, nauczyciele i działacze społeczni.

Termin „patologia społeczna” pojawił się w pierwszych latach XX wieku w amerykańskiej i angielskiej literaturze socjologicznej. Oznaczał on „zachowania czy postawy niezgodne z powszechnie akceptowanymi zasadami postępowania w danym społeczeństwie oraz zachowania naruszające nakazy i zakazy zawarte w przepisach ustaw karnych i cywilnych”¹. Do tak definiowanej grupy zachowań dewiacyjnych zaliczają się²:

- zachowania patologiczne – np.: dysfunkcyjność rodziny lub społeczności lokalnej;
- przestępczość – np.: indywidualna, grupowa, społeczna, instytucjonalna, zorganizowana;
- dewiacje seksualne – np. pedofilia, zoofilia i in.;
- zachowania aspołeczne – działania mające na celu wywołanie konfliktów społecznych, narodowościowych, religijnych; antagonistyczne ruchy młodzieżowe;
- zachowania o podłożu psychospołecznym – np.: nerwice, zaburzenia psychiczne.

Według R. Pawłowskiej i E. Jundziłł³, patologia może być zarówno indywidualna, tj. dotyczyć konkretnych osób, jak też grupowa, pod postacią np. subkultury, ruchu społecznego, gangu. Patologia społeczna to odstępstwo, odmienność

¹ T. Michalczyk, *Wybrane zagadnienia patologii społecznej*, WSP, Opole 1995, s. 9.

² Por. S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, DIFIN, Warszawa 2007, s. 13.

³ Por. R. Pawłowska, E. Jundziłł, *Pedagogika człowieka samotnego*, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, Gdańsk 2006, s. 96.

od normy obowiązującej i przyjętej dla danej kultury. Odmienność ta nie jest akceptowana i powoduje negatywne skutki zarówno wobec innych osób, jak i wobec samego sprawcy, staje się także przyczyną wykluczenia społecznego. Dla sprawcy jego osobiste doświadczenie i udział w patologii staje się powodem wielopłaszczyznowej utraty kontaktu – ze światem wartości, otoczeniem, a przede wszystkim z samym sobą.

Patologia społeczna jest sytuacją toksyczną i zagrażającą osobie, ponieważ wykracza poza zakres wewnętrznych zdolności samoregulacyjnych, czy to z powodu zmiany postrzegania, doznanej traumy, skutkiem działania substancji psychoaktywnych, zaburzenia psychicznego czy przeżywanego kryzysu. To znaczy, że osoba taka nie jest w stanie samodzielnie przystosować się do obowiązujących norm czy przyjąć określonych wartości (aspekt etyczny), ma utrudniony kontakt z otoczeniem (funkcja społeczna), doświadcza rozlicznych problemów natury psychicznej (funkcja psychologiczna) i wreszcie upośledzeniu i wypaczeniu ulega także duchowy aspekt jej funkcjonowania i samorealizacji (funkcja transcendentna).

W kontekście tak złożonego obrazu patologii postawić można ważne pytanie: jak pomagać osobom w sytuacji kryzysu obejmującego tak wiele przenikających się aspektów? W niniejszym opracowaniu podejmuje się próbę odpowiedzi na to pytanie poprzez analizę zjawiska patologii społecznej, z punktu widzenia jej aspektu społecznego i etycznego, psychologicznego oraz transcendentnego, oraz odniesienie do relacji resocjalizacyjnej, w której pomoc może być udzielana na analogicznych poziomach i w odniesieniu do specyficznych potrzeb osoby.

2. RESOCJALIZACJA JAKO TOWARZYSZĄCA OBECNOŚĆ

Resocjalizacja w najprostszym ujęciu to interwencja – celowe działanie podejmowane z zewnątrz celem przywrócenia osoby w trudnościach do stanu akceptowalnego z punktu widzenia obowiązujących norm funkcjonowania społecznego. Zakończony sukcesem proces resocjalizacji pozwala sprawcy na powrót do społeczeństwa jako jego pełnoprawny i samodzielnie funkcjonujący uczestnik. Umożliwia osobie spełnianie swoich potrzeb, rozwój i samorealizację bez naruszania powszechnie przyjętych norm i zasad zachowania. Nie służy jednak społeczeństwu, ale przede wszystkim służy osobie.

W polskim prawie w odniesieniu do resocjalizowanych więźniów tego rodzaju zmiana określana jest jako poprawa moralna oznaczająca całościowe uzdrowienie jednostki, sięgająca w zabiegach poprawczych nie tylko jurydycznego ale również etycznego wymiaru winy i kary. Według Machela⁴ taki efekt procesu naprawczego jest celem maksimum, czyli skutkiem najbardziej pożądanym. Warunkiem jego osiągnięcia jest jednak całościowe oddziaływanie na osobę we wszystkich aspektach doświadczanych przez nią trudności przystosowawczych.

⁴ Por. H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski*, Oficyna Wydawnicza IMPULS, Kraków 2010, s. 34.

W przeciwnym wypadku, skupiając się jedynie na prawnych lub psychologicznych aspektach zachowań patologicznych społecznie, można liczyć jedynie na tzw. poprawę polityczną, oznaczającą czynnościowe dostosowanie się do obowiązujących przepisów i norm, jednak bez ich wewnętrznej akceptacji (cel minimum⁵). Prawo polskie zwraca uwagę na tymczasowość takiego rozwiązania, a więc określa, że sprawca jest „chwilowo” nieszkodliwy dla siebie i społeczeństwa, nie ma jednak gwarancji, że nie powróci on do podejmowanych wcześniej patologicznych działań. Należy zadać sobie pytanie, czy tak niestabilne i ograniczone efekty można nazwać sukcesem resocjalizacyjnym?

Według Obuchowskiego⁶, realizacją wymienionego wcześniej celu maksimum jest rozwój skazanego. Rozwój zakłada pojawienie się zmian osobowości stanowiących osobistą realizację osoby, która wychodzi bezpośrednio od niej, a nie tylko zmianę dokonującą się wewnątrz pod wpływem wydarzeń zewnętrznych. Rozwój osobowości jest więc wynikiem podążania przez podmiot własną drogą ukierunkowaną na wyznaczone przez siebie wartości. Zmiany rozwojowe powinny spełniać co najmniej 4 kryteria. Jednostka w toku zmiany rozwojowej:

- staje się coraz bardziej sprawna,
- wytwarza nowe właściwości i wzbogaca się jej świat wewnętrzny,
- potrafi i chce być altruistyczna w zakresie swoich głównych orientacji i niezależnie od swojego stanu emocjonalnego,
- potrafi odczuwać satysfakcję ze swoich działań.

Zmiany rozwojowe dotyczą przede wszystkim przestrzeni wartości. Przemiana wewnętrzna jest to „uświadomiona, dowolna lub mimowolna i względnie trwała, zachodząca w określonych okolicznościach zmiana wartości, którymi dla podmiotu przemiany są: (poznanie) sposoby rozumienia i definiowania własnej sytuacji w świecie lub system poznawczy stosowany do opisu rzeczywistości; (emocje) perspektywy i projekty, czyli antycypowane następstwa wynikające z aktualnej sytuacji zarówno niezależne, jak i zależne od woli podmiotu; (działania) podstawowe sposoby lub wzory postępowania, zasadnicze struktury działania, wraz z normami stosowanymi wobec siebie i własnych działań”⁷.

Przemiana może polegać na zaniknięciu: utracie lub odrzuceniu, lub pojawieniu się: wytworzeniu, przyjęciu wartości. O przemianie można mówić zwłaszcza wtedy, kiedy zmianie ulegają wartości szczególnie utożsamiane z własnym „Ja”, przez co przemiana odczuwana jest jako zmiana samego „Ja”, jako utrata poczucia jego stałości⁸. Towarzyszące przemianom stany, to: zrozumienie lub dezorientacja, przewartościowanie lub dewaluacja wartości, decyzja lub zahamowanie.

⁵ Por. tamże, s. 33.

⁶ Por. K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2000, s. 138.

⁷ M. Adamiec, *Doświadczenie przemiany jako kategoria psychologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1988, s. 104.

⁸ Por. tamże, s. 111.

W koncepcji Josepha de Finance'a: „Aby coś mogło być określone jako wartość musi być najpierw rozpoznane i ocenione przez podmiot. [...] Dobro rozpoznane przez podmiot staje się wówczas dla podmiotu wartością”⁹. De Finance zwraca także uwagę na tzw. doskonalący aspekt dobra, w którym dobrem jest to, co nas doskonali, sprawia, że istniejemy lepiej, bardziej. Np. mądrość jest dobrem, ponieważ doskonali człowieka – człowiek staje się mądry. Tym samym dobro jako wartość posiada siłę zmiany człowieka. Aby mogło działać, musi być jednak pożądane przez podmiot (aspekt woli¹⁰). Natomiast żeby mogło być pożądane, musi wprawdzie zostać poznane i dlatego właśnie towarzyszenie i pokazywanie dobra w praktyce wspierającej, osobowej relacji jest tak istotne i kluczowe dla osiągnięcia głębokich zmian rozwojowych u sprawców.

Osoba doświadczająca trudności przystosowawczych, szczególnie w zakresie poznawczym w odniesieniu do samej siebie potrzebuje wsparcia drugiej osoby również celem skonfrontowania siebie i swojej wizji świata. Pod tym względem resocjalizacja jest procesem, który bez uczestniczenia świadomej i gotowej osoby jest niewykonalna. Z definicji jest to przecież przywrócenie osoby doświadczającej trudności lub nieprzystosowanej do prawidłowego funkcjonowania w strukturze społecznej, a więc we wspólnocie innych osób.

Można sobie ten proces wyobrazić, jako włączanie jednostek odrzuconych lub zagubionych z powrotem do większej całości. W tym ujęciu, resocjalizacja jest więc przede wszystkim aktem twórczego towarzyszenia, które nie tyle polegać powinno na wywieraniu nacisku na jednostkę, co raczej powinno opierać się na odnajdywaniu i uruchamianiu w niej jej osobistych motywacji, które w naturalny sposób pociągną ją w kierunku wspólnoty społecznej. Przekładając to na bardziej obrazowe określenia – w procesie resocjalizacji nie chodzi o wypychanie osoby w pewne ramy i wartości za pomocą bezpośredniego przymusu czy też wciąganie jej poprzez kuszenie potencjalnymi korzyściami, ale o zwykłe towarzyszenie i prezentację pożądanej postawy (własny przykład), która zainspiruje ją wewnątrz do podążania śladem „przewodnika” z powrotem do „stada”.

Tego rodzaju wsparcie jest jednak bardzo wymagające wobec wpierającego. Stawianie jasnych i wyraźnych granic jest niezbędne dla zbudowania relacji szacunku i poczucia bezpieczeństwa. Człowiek oderwany od przestrzeni wartości, który nauczył się patologicznie funkcjonować potrzebuje jasnego obrazu rzeczywistości, w której ma nauczyć się prawidłowo poruszać. Nie może to być rzeczywistość, w której jest miejsce na wahanie, niepewność czy negocjacje – osoba wspierająca i towarzysząca powinna jasno wyrażać swoje potrzeby i oczekiwania wobec tworzonej relacji.

Obecność osób wspierających rozwój sprawia, że sprawcy zachowań patologicznych, często doświadczający w dotychczasowym życiu odrzucenia, marginalizacji, traum czy potępienia – mają okazję doświadczyć nowej jakości relacji, co

⁹ Tamże, s. 113.

¹⁰ Por. H. Niemiec, *Rozum wobec wartości*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997, s. 97.

może sprzyjać procesowi przywrócenia samoświadomości zarówno w odniesieniu do własnego istnienia, jak i innych ludzi. Wiąże się to często z nową jakością myślenia o sobie i otaczającym świecie. To, co często do tej pory przez skazanych było uznawane za niebezpieczne (np. otwieranie się przed innymi, mówienie o uczuciach, przyznawanie się do słabości, okazywanie słabości), w doświadczeniu takiej relacji staje się możliwe. To z kolei sprzyja przepracowaniu bólu doświadczonego w życiu własnym, jak i bólu zadanego innym: bliskim czy swoim ofiarom.

Dzięki tego rodzaju relacji przywrócony i odbudowany zostaje również obraz siebie, rozumiany jako system poglądów, przekonań i informacji o posiadanych cechach, możliwościach, zdolnościach czy umiejętnościach. Poza wiedzą na własny temat obejmuje także samoocenę, stosunek do siebie samego, poczucie wartości oraz wiadomości tworzące ideał własnej osoby – „ja idealne”. Samoocena, wyrażona jest określonym stosunkiem emocjonalnym do postrzeganych cech, właściwości oraz wiąże się z ich wartościowaniem. Stanowi zespół różnorodnych sądów i opinii odnoszonych do samego siebie¹¹.

Obraz własnej osoby, zwany obrazem „Ja”, to ważny wymiar osobowości, który opisuje postrzeganie siebie samego jako rezultat uogólnień informacji dotyczących własnych stanów wewnętrznych, własnych umiejętności i zdolności, pragnień, potrzeb i postaw. Pozostałe informacje dotyczą postrzegania przez pacjenta jego własnej pozycji w grupie społecznej, własnych uprawnień i przywilejów oraz podobnych właściwości psychicznych i fizycznych.

Obraz siebie sprawców zachowań patologicznych ma charakterystyczne tendencje. Osoby te zasadniczo mają negatywny obraz siebie, co łączy się najczęściej ze współwystępowaniem niepokoju, lękiem i różnymi zaburzeniami przystosowawczymi do rzeczywistości, a także dużą rozbieżnością między „Ja” realnym i „Ja” idealnym, pesymistycznym nastawieniem do życia, brakiem wiary w siebie i zaufania do siebie. W sferze emocji są to osoby o znacznej chwiejności i zmienności emocjonalnej, skłonności do ulegania negatywnym emocjom oraz obawom przed zaangażowaniem emocjonalnym. Swoje kontakty społeczne charakteryzują jako cechujące się wrogością wobec innych, nadwrażliwością interpersonalną, postawą obronną oraz trudnościami w przystosowaniu¹².

Patologia społeczna obejmuje nie tylko (nie zawsze) szkody materialne wobec ofiary, które mogą być naprawione, ale również zło, które zostało wyrządzone zarówno ofierze, jak i sprawcy wobec samego siebie. Właściwa resocjalizacja musi uwzględniać prawidłowe rozpoznanie tego zła i jego konsekwencji. Proces mediacji między przestępcą a ofiarą często jest rozumiany jako kara, ponieważ w jego trakcie przestępca doświadcza bolesnego rozpoznania zła, które wyrządził, jednak jest to także resocjalizacja, jeśli w jego wyniku dojdzie do potwier-

¹¹ Por. Z. Janiszewska-Nieścioruk, *Samoocena dzieci lekko niepełnosprawnych intelektualnie*, Szkoła Specjalna 1(2002), s. 9-16.

¹² Por. S. Nikodemka, *Struktura ja, obraz siebie i radzenie sobie w sytuacji trudnej u pacjentów lecznictwa odwykowego*, Świat Problemów 10(2003), s. 4-7.

dzenia przez niego tego zła oraz podjęcia próby przebaczenia – prośby o przebaczenie. Dotyczy to także dokonania szkody/zła wobec siebie samego. W takim rozumieniu sprawca musi dokonać konfrontacji z samym sobą, swoistej mediacji, w wyniku której rozpozna zło, które sobie wyrządził, wyrazi żal, oraz podejmie się naprawienia szkody¹³. Nie jest to możliwe bez wspierającego towarzyszenia osób gotowych współczuć również samemu sprawcy i wskazywać mu jego zaniechania wobec samego siebie.

Według Obuchowskiego, uwolnienie się z lęków, urazów, a w każdym razie uzyskanie wobec nich należnego dystansu, to właściwie osiągnięcie wolności psychicznej. Jest to bardzo trudne oraz niemożliwe bez pomocy z zewnątrz, ale przede wszystkim niemożliwe bez odwagi, jakiej wymaga spojrzenie prawdzie w oczy i zaakceptowanie siebie, takim, jakim się jest ze swoimi wadami. Człowiek nie ma szansy na wolność psychiczną bez zdecydowanej intencji zaakceptowania siebie, nawet za cenę bólu i wstydu¹⁴.

Krzywdą nie byłaby krzywda, gdyby nie stanowiła uderzenia w poczucie wartości, godności człowieka, gdyby nie była formą okazania braku miłości i szacunku. Odbiera ona poczucie wartości, czyli powoduje stratę. Jedyną zdrową reakcją jest gniew i żal. Każda forma zaprzeczania tym emocjom, zniekształcania czy unikania ich, kończy się większymi stratami. Jednak dopuszczanie, przeżywanie i wyrażanie tych emocji stwarza wiele problemów: powoduje poczucie rozbicia, niezrozumienia przez innych – nie jest to przyjemne. Gniew i żal to najbardziej naturalna reakcja, która nie dopuszcza do ucieczki i stwarza możliwości do właściwej obrony. Sprawcy patologii najczęściej nie są w stanie tych emocji dostrzec i ich przeżyć. Obecność i troska drugiej osoby to element, który może umożliwić im wkroczenie na tę trudną ścieżkę. W przypadku głębokich strat i mocno ukrytych emocji zwykle towarzyszenie może jednak nie być wystarczające, choć nadal jest konieczne. W przypadku głębszych zaburzeń konieczne staje się specjalistyczne oddziaływanie psychologiczne.

3. RESOCJALIZACJA JAKO POMOC PSYCHOLOGICZNA

Psychoterapia jest jednym z elementów racjonalnego oddziaływania resocjalizującego za pomocą środków psychologicznych w celu wyeliminowania zachowań patologicznych z repertuaru zachowań jednostki, likwidowania konfliktów i zahamowań jej rozwoju psychospołecznego, wzrostu poziomu wglądu w siebie, stymulacji dojrzewania osobowości oraz budowy odporności na stres i wpływy środowiska podkulturowego. W psychologii patologii społeczne czy zaburzenia funkcji społecznych rozumiane są przede wszystkim jako źródło cierpienia i samotności. W tym kontekście wszelkie oddziaływania resocjalizacyjne

¹³ Por. R. A. Duff, *Punishment*, w: *The Oxford Handbook of Practical Ethics*, red. H. LaFollette, Oxford University Press, Nowy Jork 2003, s. 331-353.

¹⁴ Por. K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny...*, s. 149.

rozumiane będą jako zespół oddziaływań pedagogiczno-psychologiczny nakierowany na zmianę zachowań z nieprzystosowanych społecznie na takie, które będą zgodne z normami społecznymi, wartościami, dobrem innych i własnych. Szczególnym działem psychologii wskazującym kierunki takiej pracy jest psychologia resocjalizacyjna¹⁵.

W świetle Kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku, wykonywanie kary pozbawienia wolności „ma na celu wzbudzanie w skazanych woli współdziałania w kształtowaniu ich społecznie pożądaných postaw, a w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa” (art. 67 §1 k.k.w.¹⁶). Jest to zasadnicza zmiana w porównaniu z uprzednio obowiązującym Kodeksem karnym wykonawczym z 1969 roku, w którym w art. 37 §1 był zapis, że „wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu kształtowanie społecznie pożądaných postawy skazanego, a zwłaszcza powinno wdrażać go do społecznie użytecznej pracy oraz przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa”¹⁷.

Zmiana ta jest potwierdzeniem tego, iż minął okres pedagogicznego (przedmiotowego) traktowania sprawców, na których nakłada się obowiązki i którym oni muszą poddać się bez względu na swoje poglądy i chęci. Współczesne poglądy i wyniki badań wskazują, że stawianie zadań resocjalizacyjnych wobec wszystkich skazanych jest postulatem nierealnym, a wobec części sprawców, którzy nie wymagają resocjalizacji, choć znaleźli się w zakładzie karnym – niecelowym¹⁸. Odrzucenie przymusu resocjalizacji wiąże się także z realistycznym uznaniem faktu, że wszelkie oddziaływania na człowieka są skuteczne i efektywne wtedy, gdy on sam zaakceptuje te oddziaływania, będzie współdziałał w ich realizacji i nawiąże współpracę z terapeutami, wychowawcami i nauczycielami. Tym samym spełniony pozostaje podstawowy warunek psychoterapii, którym jest dobrowolność udziału.

Skoro więc za podstawowy cel resocjalizacji w myśl kodeksu uważa się prewencję indywidualną rozumianą jako oddziaływanie o charakterze zapobiegawczym i wychowawczym, powinny więc być stosowane metody pomocy psychologicznej, która ma na celu zmianę. W tym aspekcie, obecność i towarzyszenie psychologa czy wychowawcy mają kluczowe znaczenie w procesie zmiany. Są to podstawowe warunki nawiązania relacji, które wskazywane są w wielu nurtach psychologicznych. Obecność drugiej osoby jest najbardziej przekonującym „dowodem” akceptacji ludzkiego istnienia – to komunikat przekazywany w wymiarze nieświadomym. Wpływa bezpośrednio na zdolność do samoakceptacji

¹⁵ Por. K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalizacji psychologii*, Wydawnictwo Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2008, s. 17.

¹⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy. Dz.U. 1997 nr 90 poz. 557.

¹⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny wykonawczy. Dz.U. 1969 nr 13 poz. 98.

¹⁸ Por. S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy, praktyczny komentarz*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1999, s. 56.

i samoaktualizacji oraz jest przestrzenią tworzenia się zaufania i relacji. Na gruncie nurtu humanistycznego można powiedzieć, że obecność innych ludzi, a więc relacje, jest nieodzownym składnikiem sensu życia ludzkiego.

Nastawienie resocjalizacji na korektywną zmianę parametrów społecznych i osobowych, wyposażanie w możliwości przystosowawcze oraz rozwijanie i kreowanie potencjałów może sprzyjać wytworzeniu u sprawcy nowego stosunku do otaczającej rzeczywistości społecznej, którą zaczyna zauważać w kategoriach sytuacji akceptowalnych i rozwiązywalnych. Możliwe staje się ponadto otrzymanie nowych kompetencji poznawczo-osobowych pozwalających na rozwiązywanie wielu sytuacji życiowych, w tym sytuacji trudnych. Ostatecznie, tworzy się prawdopodobieństwo, iż sprawcy mogą wykorzystać tę zmianę np. po odbyciu kary pozbawienia wolności. Pojawia się tym samym szansa na osiągnięcie pewnego stopnia sukcesu resocjalizacyjnego w wyniku oddziaływań penitencjarnych.

Zgodnie z filozofią psychologii humanistycznej, każdy człowiek obdarzony jest niepowtarzalnym, osobistym potencjałem, a sensem ludzkiego istnienia jest życie i możliwość rozwijania się. Istnieje szereg zasobów, jakie posiada jednostka, które decydują o sposobie i jakości przystosowania człowieka do otaczającego świata. S. Hobfoll¹⁹ wymienia cztery grupy zasobów. Pierwsza, to obiekty fizyczne, których wartość może mieć związek z przetrwaniem. Druga grupa to zasoby osobiste. Sprzyjają one pozytywnej adaptacji jednostki. Należą do nich cechy osobowości (np. optymizm, poczucie własnej skuteczności, nadzieja), kompetencje i umiejętności. Kolejne zasoby zostały nazwane zasobami stanu. Są nimi np. zdrowie, związek małżeński, stałe zatrudnienie. Ostatnie to tzw. zasoby energii (np. wiedza, pieniądze czy zdolność kredytowa). Ich wartość polega na tym, że można je wymienić na elementy należące do poszczególnych kategorii cenionych dóbr.

Posiadanie zasobów decyduje o sposobie i jakości przystosowania osoby do otaczającego świata. Dlatego człowiek pragnie zachować cenione dobra, a dzieje się tak zgodnie z dwiema podstawowymi zasadami. Pierwsza mówi o tym, że utrata zasobów ma niewspółmiernie większe znaczenie niż zysk. By nie utracić kapitału przystosowawczego, osoba podejmuje różnego rodzaju strategie. Służą one podejmowaniu działań inicjujących cykl zysków w celu zrównoważenia poniesionych szkód lub redukcji napięcia psychicznego w wyniku doświadczanego stresu.

Druga zasada mówi o inwestowaniu zasobów po to, by zapobiegać ich utracie, rekompensować doznane straty i uzyskiwać nowe zasoby. Jednostki z większymi zasobami są mniej narażone na ich utratę i mają większe możliwości powiększania zysków. Natomiast jednostki z brakami w zasobach adaptacyjnych silnie odczuwają stres i negatywne reakcje emocjonalne, co może prowadzić do dalszych deficytów i napięcia emocjonalnego. W konsekwencji może to prowadzić do zachowań dewiantycznych (np. czynów karalnych) czy utraty poczucia kontroli nad własnym losem²⁰.

¹⁹ Por. S. E. Hobfoll, *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*, tłum. M. Kacmar-jor, GWP, Gdańsk 2006, s. 74-76.

²⁰ Por. tamże, s. 78.

Mając na uwadze te założenia, wydaje się niezwykle przydatne wykorzystanie ich w oddziaływaniach terapeutycznych wobec sprawców zachowań patologicznych, szczególnie w zakresie dopasowania posiadanych zasobów adaptacyjnych do wymogów otoczenia. I. Niewiadomska²¹, uwzględniając teorię zachowania zasobów, wysunęła wnioski dotyczące zastosowania ich w działaniach resocjalizacyjnych, które można także odnieść do działań terapeutycznych podejmowanych wobec więźniów.

Pierwszy wniosek dotyczy uwzględnienia w działaniach resocjalizacyjnych znaczenia kapitału adaptacyjnego u osób niedostosowanych społecznie. Zwiększenie indywidualnej odporności na stres głównie przez umiejętność trafnej oceny faktycznych czy ewentualnych strat może łączyć się ze zmniejszeniem intensywności zachowań aspołecznych i agresywnych. Powinno się to dokonywać z równoczesnym przeciwdziałaniem sytuacji, w której jednostka doświadcza skrajnie mało zasobów, bo to prowadzi do przyjmowania defensywnej postawy wobec możliwości zmian we własnym życiu oraz przeżywania stresu o charakterze chronicznym. Ta sytuacja utrzymania się długotrwałego stresu może prowadzić do negatywnych konsekwencji. Z jednej strony, mogą to być stany lękowe, apatia czy depresja, a z drugiej, reakcją na utrzymujący się stres mogą być nerwice, choroby psychosomatyczne, zachowania autodestrukcyjne, a także wzmożone używanie środków psychoaktywnych²².

Kolejny wniosek zwraca uwagę na wykorzystanie działań resocjalizacyjnych do uczenia kompetencji dotyczących wykorzystywania przez osoby niedostosowane społecznie posiadanych zasobów do odbudowania poniesionych strat i zwiększenie rezerw. Związane jest to np. ze wzrostem zachowań prospołecznych u byłych więźniów w momencie, w którym poprawia się ich sytuacja życiowa. Ważnym elementem odbudowania tych zasobów jest udział w terapii, która sprzyja stosowaniu częściowej konstruktywnej strategii zaradczych w różnych sytuacjach życiowych.

Kolejny postulat dotyczy takiego ukierunkowania i wsparcia osób niedostosowanych społecznie, by nabyły one umiejętności podejmowania decyzji w zakresie oceny i wyboru adekwatnych zasobów do radzenia sobie z wymogami sytuacyjnymi. Powinno się to dokonać dzięki rozbudzeniu nadziei na możliwe rozwiązywanie doświadczanych trudności oraz przez konstruktywne wykorzystanie zniecierpliwienia z powodu braku postępów w ich przewyciężaniu²³.

Wykorzystanie zasobów adaptacyjnych w terapii osób skazanych zgodnie z powyższymi wnioskami wydaje się niezmiernie cenne szczególnie w kontekście zwiększenia zdolności do zachowania, inwestowania i promowania zasobów adaptacyjnych. Ma to bowiem na celu stawanie się bardziej człowiekiem szczególnie

²¹ Por. I. Niewiadomska, *Znaczenie zasobów psychospołecznych w procesie resocjalizacji*, w: *Problemy współczesnej resocjalizacji*, red. L. Pytka, B. M. Nowak, *Pedagogium*. Wyższa Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej, Warszawa 2010, s. 57-65.

²² Por. tamże, s. 58.

²³ Por. tamże, s. 62.

na płaszczyźnie rozwoju samoświadomości, więzi z innymi ludźmi oraz twórczego uczestnictwa w świecie²⁴. Kolejnym etapem jest zatroszczenie się również o płaszczyznę transcendentálną osoby.

4. RESOCJALIZACJA JAKO WSPARCIE DUCHOWE

Kim jestem? Jaki jest cel mego życia? Jak ten cel mogę osiągnąć? Chcąc odpowiedzieć na te pytania, człowiek staje wobec problemu wiary, ponieważ sam nie jest w stanie tych problemów rozstrzygnąć. Albo więc wierzy, że jest jakiś zamysł, w świetle którego życie nabiera sensu; albo wierzy (bo przecież nie wie), że świat jest jakimś chaosem, w którym życie ludzkie jest dziełem przypadku i nie ma głębszego sensu. W tym kontekście w resocjalizacji pojawia się więc trudny problem z naturą nawrócenia, które do tego pierwotnego sensu się odwołuje.

Chcąc najogólniej wyrazić istotę nawrócenia, można by powiedzieć, że jest to powrót do jakiegoś pierwotnego zamysłu, w którym zawiera się prawda o człowieku. O nawróceniu można zatem mówić w kontekście religijnym, gdy pojawia się ów punkt odniesienia. Trudno mówić o nawróceniu, gdy nie wiadomo, co miałyby wyznaczać jego kierunek. W teorii resocjalizacji i działań poprawczych natrafia się tutaj na pewną lukę, ponieważ żadne oddziaływanie resocjalizacyjne nie może zakładać nawrócenia osoby na konkretny kierunek religijny.

Odwołując się do teorii Masłowa²⁵, należy jednak wyjść z założenia, że człowiekiem pełnym jest ten, który jest świadom poszczególnych poziomów swoich potrzeb, chce i potrafi realizować je w społecznie akceptowany i dostępny sposób. Nie można zatem pominąć potrzeby transcendencji, mimo, że jej realizacja jest silnie indywidualna. Ostatecznie więc, celem resocjalizacji nie będzie nawrócenie sprawcy zachowań patologicznych, ale aktualizacja potrzeby transcendencji i zapoczątkowanie drogi w kierunku jej realizacji, a więc choćby zadanie sobie tych fundamentalnych, egzystencjalnych pytań przywołanych na wstępie rozdziału. Ważne jest przyjęcie tych pytań i docenienie ich wartości z punktu widzenia procesu zdrowienia osoby.

Różny może być punkt zwrotny, czyli moment, w którym człowiek uświadamia sobie, że dotychczasowa droga życiowa nie daje poczucia satysfakcji, nie nadaje sensu codziennym wysiłkom czy też nie prowadzi do ostatecznego celu. Ideą wsparcia w procesie resocjalizacji jest doprowadzenie osoby do tego właśnie punktu i udzielenie pomocy w tej trudnej konfrontacji z prawdą o sobie. Pomocą jest tutaj przede wszystkim odwołanie się do podstawowej godności człowieka w której od chwili swego zaistnienia posiada on już niezbywalną wartość bycia człowiekiem, nawet, jeśli nie jest w stanie używać rozumu. Wartość ta związana jest z tym, kim człowiek od chwili swego zaistnienia jest, lecz także wpływa z dosko-

²⁴ Por. K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna...*, s. 13.

²⁵ Por. A. Masłowa, *Motywacja i osobowość*, tłum. P. Sawicka, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 45.

nałości, ideału, potencjału, ku któremu człowiek jest w stanie i powinien zmierzać. Jest to w pewien sposób nawiązanie do fundamentalnych założeń resocjalizacji, która traktuje człowieka, który postępuje destruktywnie, jako człowieka potencjalnie dobrego – dlatego właśnie nie skreśla go w żadnym momencie i w żadnej sytuacji, nawet w przypadku popełnienia przez niego czynów najgorszych²⁶.

Rolą odwołania do wyższych wartości jest również odwrócenie perspektywy kończącej się na osobie, jej przeszłości i niepowodzeniach. Poszerzenie i wydłużenie perspektywy o zakres wieczności czy jakiegokolwiek transcendencji niesie ulgę i przynosi szerszą perspektywę. Zwrócenie uwagi na globalne ujęcie problemów i zranień oraz możliwego wsparcia „z góry” pozwala na podjęcie przez sprawcę patologii refleksji, że być może jest coś poza nim samym, którego możliwości już zna, co pomoże mu zmienić to, czego do tej pory nie umiał zmienić. Wytworzenie tego przekonania przynosi nowe siły, nadzieje i motywacje uprawdopodobniające sukces resocjalizacyjny w wielu aspektach.

Uleczenie relacji do Boga, niezależnie od stopnia Jego pojmowania czy rozumienia, wyrażanie emocji i przekonań wobec Niego, takich, jak złość, żal, pretensja, przekonanie o obojętności, złośliwości Boga, staje się również istotnym krokiem w rozwoju osoby uczestniczącej w procesie resocjalizacji. Niezbędne staje się tutaj wsparcie osób duchownych, które przez posługę i odpowiednią pomoc mogą skutecznie wspierać ten proces.

Ważnym aspektem jest także sam fakt dostrzeżenia w sobie tej nowej płaszczyzny do rozwoju, a więc uzupełnienie w pewien sposób upośledzonego obrazu siebie o dobra duchowe. Konfrontacja z tym wymiarem swojej osobowości staje się istotnym krokiem w stronę odbudowy oraz samoakceptacji opartej na nowo odkrytych wartościach duchowych. Znając perspektywę pewnego ideału oraz akceptując swoją zdolność do dążenia w jego kierunku, osoba ludzka jest zdolna do odczuwania tzw. naturalnej miłości siebie, która posiada dwoisty charakter: z jednej strony, człowiek, jako podmiot duchowy, miłuje siebie jako konkretnie istniejący byt, posiadający określoną naturę, dążący do swego dobra, a z drugiej, jednocześnie, miłuje siebie w perspektywie ideału, dostrzegając i akceptując działanie swojej natury dążącej do realizacji tego ideału²⁷. Zyskanie tej perspektywy jest bardzo twórcze w perspektywie owocnej resocjalizacji i osiągnięcia efektu maksimum.

Wreszcie, świat wartości duchowych jest w stanie przynieść osobie w trudnościach pomoc w jednym z najtrudniejszych etapów, który często czysto racjonalnie trudno jest rozwiązać. Chodzi o ten etap przebaczenia, w którym najczęściej doświadczamy trudności, gdy mamy przebaczyć²⁸:

- silniejszymu,
- bez możliwości karania,

²⁶ Por. H. Niemiec, *Rozum wobec...*, s. 105.

²⁷ Por. tamże, s. 111.

²⁸ Por. J. Mellibruda, *Nieprzebaczona krzywda*, WTMH, Warszawa 1992, s. 17-21.

- gdy myśli się o tym jak o nagrodzie, darze dla sprawcy,
- bo wymaga to rozstania z przeszłością,
- bo stanowi to początek nowej drogi,
- samemu sobie²⁹.

Dla wielu przebaczenie to coś, co można otrzymać, na co trzeba zasłużyć skrucą i przeprosinami. Większość dzieci bardzo wcześnie uczona jest przeżywania poczucia winy oraz tego, jak otrzymywać przebaczenie od rodziców lub wychowawców. Przeprosiny stanowią jednak na ogół akt podporządkowania się i uznania cudzej siły. Wszystko to kieruje do kontekstu przewinienia, nieposłuszeństwa i kary – motywów w dłuższej perspektywie destrukcyjnych.

Patrząc inaczej, z perspektywy osoby skrzywdzonej, przebaczenie jest dla niej uwolnieniem się od śladów utrwalonej krzywdy. Istotą przebaczenia okaże się wtedy nie wymiana symbolicznych gestów, ale wewnętrzna przemiana osoby, u której zostały utrwalone skutki krzywdy. Dlatego, jeśli człowiek przebacz, to najczęściej dla samego siebie. Wymiar duchowy przynosi tu o wiele więcej możliwych rozwiązań i dostępnych środków, które ułatwiają dokonanie przebaczenia. Koniecznego wsparcia w tym zakresie udzielać mogą odpowiednio przygotowane osoby duchowne.

5. PODSUMOWANIE

Tytułem podsumowania warto powrócić do pytania postawionego we wstępie: jak pomagać osobom w sytuacji kryzysu obejmującego wiele przenikających się aspektów? Odpowiadając na postawione pytanie, można stwierdzić, że pomoc osobie przeżywającej trudności związane z patologią społeczną musi przede wszystkim opierać się na zrozumieniu, które polega na wielokierunkowym traktowaniu doświadczanych przez nią cierpień. Wieloaspektowe widzenie sytuacji problematycznej minimalizuje ryzyko pominięcia szczegółów, które mogą być kluczowe dla rozpoznania i rozwiązania danego przypadku, np. kluczem do rozwiązania problemów z uzależnieniem może być zdiagnozowanie zespołów lękowych, które były przez daną osobę uśmierzane za pomocą środków odurzających. Niepomijanie podczas wywiadu i obserwacji wyróżnionych płaszczyzn funkcjonowania człowieka, czyli poziomu psychologicznego, społeczno-etycznego oraz duchowego pozwala na uzyskanie możliwie pełnego obrazu sytuacji, jak również sprzyja lepszemu poznaniu i nawiązaniu pełniejszej relacji resocjalizacyjnej.

W sytuacji problemów w obszarze społeczno-etycznym oraz relacyjnym właściwym narzędziem może być praca grupowa, podczas gdy w sytuacji występowania głównie problemów natury psychicznej zarówno głównym, jak i niezbędnym obszarem wsparcia będzie prowadzenie terapii psychologicznej i/lub psychiatrycznej. Wsparcie duchowe może być właściwe do zastosowania

²⁹ Por. M. Wandrasz, *Postawy prospołeczne a przebaczenie*, w: *Społeczna aktualizacja tożsamości człowieka*, red. J. Cuda, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2004, s. 18-31.

w większości przypadków dzięki spełnianej przezeń funkcji uzupełniającej i umacniającej osobę od strony jej uniwersalnej i niezbywalnej godności, mogą być jednak przypadki, kiedy to ten właśnie kierunek okaże się kluczowy i będzie wymagał pogłębionej pracy, np. z udziałem osób duchownych.

Zapewne nie w każdym przypadku można liczyć na miarodajną analizę dającą pełen wgląd w złożoność przypadku danej osoby. Poszczególne płaszczyzny podłoża problemu mogą przenikać się w tak znacznym stopniu, że ich szczegółowe rozróżnienie i opisanie może nie być możliwe. Warto jednak wspomnieć, że podejście stosujące jednocześnie składniki innych, bardziej specjalistycznych, a więc węższych tematycznie oddziaływań umożliwia ich przenikanie się i synergię, co potencjalnie potęguje uzyskiwane efekty. Uzupełnianie się wzajemne odbywa się zarówno na poziomie samych oddziaływań, jak też na poziomie odbiorcy, a więc na poziomie uzyskiwanych efektów.

THE GROUNDS FOR REHABILITATION WORK
IN THE ASPECT OF A MULTIDIMENSIONAL APPROACH
TO THE HUMAN PERSON

Summary

Social pathology is a toxic and threatening phenomenon for the human person because it goes beyond the scope of his internal self-regulatory capacity. It takes place simultaneously at several levels of human functioning, for example, at the socio-ethical, psychological and spiritual level. The offender is usually not in a position to independently adapt to standards or adopt certain values, has a difficult contact with his or her environment, may experience psychological problems and, finally, the impairment and distortion may also be spiritual aspects of his functioning and self-realization. The interactions of rehabilitation should be conducted on comparable levels, covering different aspects of the pathology, by a supporting and accompanying personal relationship, psychological support and spiritual support. A multi-dimensional approach to the problem is conducive to maximizing social reintegration.

Keywords: Rehabilitation, social pathology, ethics, psychology, spirituality

Nota o Autorze: ks. dr Grzegorz Kudlak, psycholog, psychoterapeuta, adiunkt Zakładu Psychologii Dewiacji Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Zajmuje się psychologią kliniczną, sądową i resocjalizacji, szczególnie w zakresie problematyki penitencjarnej.

Słowa kluczowe: resocjalizacja, patologia społeczna, etyka, psychologia, duchowość